

Grußvorte
Pani Reismann

Szanowny Panie Dyrektorze Schäfer,
Szanowny Panie Cechnicki,
Szanowny Panie dr Pörksen,
Szanowna Pani Szymusik,
Szanowni Państwo,

Cieszę się ogromnie, że mogę powitać Państwa tutaj w Erbdrostenhof jako przedstawicielka miasta Münster z okazji 11 rocznicy założenia Towarzystwa.

Erbdrostenhof jest mistrzowskim dziełem architekta okresu baroku Johanna Conrada Schlaun`a, który wznosił ten dwór szlachecki w latach 1753 –1757 na zlecenie biskupstwa książęcego Münster. Ten reprezentacyjny pałac miejski wyróżnia się dzięki swojej sali reprezentacyjnej, którą także Państwo wybrali na miejsce uroczystości związanych z Waszym jubileuszem – dziesiątą rocznicą istnienia Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego. Sala ta z pewnością stanowić będzie godną oprawę stosowną do tej okazji.

Krótkie spojrzenie w przeszłość – w historię powstania tego Towarzystwa – ukazuje nam, jak trudny był proces zbliżenia tych dwóch narodów w okresie trwającego wprawdzie od 1945 roku pokoju, jednak w warunkach podzielonej Europy. Nieufność i brak zrozumienia po obu stronach, pogłębione jeszcze przeciwnymi politycznymi kierunkami i “zimną wojną” pomiędzy zachodem i wschodem doprowadziły do tego, że także w dziedzinie nauki i medycyny początkowo brakowało jakichkolwiek kontaktów.

Dopiero po upływie 40 lat od zakończenia wojny, w kwietniu 1985 roku grupa profesorów i studentów z Niemiec wyjechała do Krakowa na konferencję pod tytułem: “Wojna, okupacja i medycyna”. 40 lat – to niesłychanie długi okres milczenia – zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę rozwój, jaki dokonał się w ciągu tych 40 lat właśnie w dziedzinie medycyny. W Krakowie został dokonany przełom, dyskutowano o braku kontaktów, poczuciu winy i pojednaniu oraz o zbrodniach okresu nasizmu.

Zbrodnie dokonane przez narodowych socjalistów na ludności żydowskiej i uporanie się z przeszłością wpisały się – po zakończeniu wojny - na stałe w losy naszego społeczeństwa. Neonazistowskie ataki na Żydów w Niemczech, dokonywane w ostatnich tygodniach rzucają głęboki cień na całe społeczeństwo.

Zbrodnie nazistów popełniane na osobach chorych psychicznie, upośledzonych ruchowo, a także na ich lekarzach nie są tak powszechnie znane – tym ważniejsze wydaje się więc uświadomienie wszystkim także tych zbrodni – usystematyzowanie ich, zorganizowanie pomocy tym, których dotyczy to bezpośrednio, a także ich rodzinom. Przede wszystkim jednak należy zatroszczyć się o stworzenie w przyszłości rzeczywistej partnerskiej współpracy pomiędzy naszymi krajami, tak, aby to, co już kiedyś się zdarzyło nie powtórzyło się już nigdy więcej.

Wasze Towarzystwo, szanowni Państwo, zrzeszające obecnie już 400 osób, uczyniło na tym polu w ciągu 10 lat swego istnienia już bardzo wiele dobrego, a to głównie dzięki zaangażowaniu wszystkich członków i inicjatywie prof. dr Klausa Dörner`a oraz tragicznie zmarłego prof. dr Adama Szymusika. W tym miejscu chciałabym złożyć wyrazy serdecznego współczucia Pani Szymusik, dołączając równocześnie wyrazy podziwu i uznania dla pracy jej Męża, bez którego fachowej wiedzy, a przede wszystkim ogromnego zaangażowania i przekonania o słuszności sprawy Towarzystwo by nie powstało. Życzeniem Pani męża byłoby z pewnością, aby “kropla w morzu” – a więc pierwsze kontakty – przekształciła się nie tylko w “strumień” lecz raczej w “szeroką rzekę” kontaktów, łączących Polaków i Niemców we wspólnej pracy, nie tylko na rzecz psychiatrii.

Proszę, aby Państwo w tym miejscu poparli tę tezę oklaskami.

Szanowne Panie, szanowni Panowie, na temat swej konferencji wybrali Państwo przekraczanie granic ...

Przekraczanie granic – w dosłownym tego słowa znaczeniu – stanowiło pierwszy krok ku tworzeniu społeczeństw.

Przekraczanie granic – w przenośni – stanowi, proszę Państwa, podstawę Waszej pracy. Jest niezbędne do likwidowania uprzedzeń i wzajemnych obaw, jest konieczne przy budowaniu przyjaźni i partnerskich stosunków.

Przekraczać granice powinni w naszych krajach przede wszystkim ci, którzy są “zdrowi”. Dla wielu osób w naszych społeczeństwach psychiatria, czy też choroba psychiczna – to nadal obszary całkowicie nieznanne i coś, co – jak się wydaje - nam osobiście nie zagraża. A przecież przyczyny powstawania chorób psychicznych są tak różnorakie, że może to dotknąć każdego z nas.

Dlatego też mają Państwo w swej pracy jeszcze jedną ważną rolę do spełnienia: upowszechnienie tej prostej prawdy nam wszystkim.

Uszanowanie godności i wolnej woli, a także indywidualności osób doświadczonych przez psychiatrię postawili sobie Państwo za główny cel Waszej działalności. Osiągnięcie tego celu wymaga jednak intensywnej wymiany informacji pomiędzy pacjentami, ich rodzinami, oraz profesjonalistami z dziedziny psychiatrii; wymaga jednak również akcji edukacyjnej w odniesieniu do całego społeczeństwa: upowszechnienia edukacji na temat chorób psychicznych i ich leczenia, a jeśli chodzi o nasze stosunki niemiecko-polskie, akcji edukacyjnej na temat najnowszej historii, która – chociaż częściowo bolesna - łączy przecież nasze kraje.

Praca Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego, założonego dnia 26.10.1990 roku w Münster pod przewodnictwem dyrektora Neseke`a oraz partnerska współpraca pomiędzy klinikami psychiatrycznymi w Polsce i w Niemczech, nawiązana z inicjatywy pana Neseke`a w roku 1989 i finansowana ze środków Związku Westfalii Lippe przyczyniły się w ciągu ostatnich 10 lat w sposób znaczący do upowszechnienia tej wiedzy w obu krajach. To właśnie Państwo, wszyscy tu obecni jesteście tymi, którzy wspierając intensywną wymianę pomiędzy terapeutami, pielęgniarkami i pielęgniarzami, lekarzami, a także pacjentami, przełamali bariery dzielące nas do tej pory.

Dla przyszłości wspólnej Europy oznacza to nieuniknione przełamanie barier, co nie tylko pomaga w przekraczaniu granic lecz – mam taką nadzieję – pozwoli w przyszłości na zlikwidowanie ich w ogóle.